

Proszę przeczytać poniższe fragmenty dwóch, historycznych dzieł twórców prawa prywatnego międzynarodowego. Jak każdy z nich uzasadniał stosowanie prawa ustanowionego przez dane państwo poza jego granicami? W jakim zakresie ich stanowisko wydaje się podobne, a w jakim się różni? Jakie może to nieść to ze sobą konsekwencje?

A.

ULRYK HUBER, *DE CONFLICTU LEGUM DIVERSARIUM IN DIVERSIS IMPERIIS [O KOLIZJI RÓŻNYCH PRAW W RÓŻNYCH PAŃSTWACH]* (1684):

1. Często bywa, że czynności dokonane w jednym miejscu wywołują skutek na terytorium innego państwa, bądź też że są przedmiotem sporu rozstrzyganego w innym państwie. Dalej, jak wiadomo, prawa każdego narodu różnią się pod wieloma względami, gdyż od chwili rozpadu prowincji Imperium Rzymskiego świat chrześcijański podzielił się na niemal niezliczone nacje, z których żadna nie podlega drugiej ani też nie dzieli jej formy rządów [...]. W celu rozstrzygnięcia trudności, jakie się pojawiają w tej szczególnie zawilej sprawie, sformułujmy zatem trzy maksymy, które – gdyby je zaakceptowano, a tak niewątpliwie być powinno – zdają się przedstawiać sposób rozwiązania pozostałych kwestii.

2. Są one następujące:

I. Prawa każdej suwerennej władzy mają moc obowiązującą w granicach danego państwa i wiążą każdego, kto jest mu poddany, lecz nic ponadto [...];

II. Za poddanego suwerennej władzy uważa się każdego, kto znajduje się na jej terytorium, bez względu na to, czy na stałe, czy jedynie czasowo [...];

III. Ci, którzy sprawują suwerenną władzę, powinni przez wzgląd na kurtuazję działać w taki sposób, aby prawa każdego narodu, które są stosowane w jego granicach, były stosowane także w każdym innym miejscu, o ile nie godzi to we władzę lub uprawnienia innego państwa bądź jego obywateli.

Z tego wynika, że owa rzecz nie może wpływać w prosty sposób z prawa cywilnego, lecz z wygody i milczącej zgody narodów, bowiem [...] nic nie może być bardziej niedogodne dla obrotu i ogólnej współpracy międzynarodowej niż taki stan rzeczy, kiedy to, co jest ważne w jednym miejscu, staje się nieważne gdzie indziej ze względu na różnicę prawa.

B.

FRIEDRICH KARL VON SAVIGNY, SYSTEM DES HEUTIGEN RÖMISCHEN RECHTS [SYSTEM WSPÓŁCZESNEGO PRAWA RZYMSKIEGO], T. 8, BERLIN 1849:

Pierwsza księga niniejszego systemu prawa miała na celu przedstawienie źródeł prawa, tj. przyczyn powstania norm prawnych; druga – ogólnej natury stosunków prawnych, które przez owe normy powinny być rządzone. Obecnie pozostaje jeszcze, w ramach ogólnej części systemu, ustalić związek norm prawnych ze stosunkami prawnymi; to powiązanie jawi się z jednej strony jako panowanie norm nad stosunkami, z drugiej zaś strony jako podleganie stosunków pod normy.

[...]

Normy prawne powinny panować nad stosunkami prawnymi; jaki jest jednak zakres ich panowania? Nad jakimi stosunkami prawnymi powinny one panować? To pytanie zyskuje swój właściwy sens przede wszystkim przez naturę prawa pozytywnego, które bynajmniej nie jest jedno i to samo dla całej ludzkości, lecz jest, zależnie od narodów i państw, szczególne i odmienne; w każdym jednym narodzie jednak wynika po części z ogólnoludzkich, po części zaś z typowych dlań, prawotwórczych sił. Owa różnorodność praw pozytywnych jest tym, z czego wypływa potrzeba i ważność określenia dla każdego prawa terytorium jego panowania, to znaczy wzajemnego przeprowadzenia granic pomiędzy różnymi prawami pozytywnymi. [...]

Normy prawne mogą mieć za przedmiot:

- I. **Osoby** jako takie, ich zdolność prawną i do czynności prawnych, czy też przesłanki, od jakich zależy posiadanie i nabywanie przez nie praw. [...]
- II. **Stosunki prawne**: 1. prawa na oznaczonych rzeczach, 2. zobowiązania, 3. prawa na całym majątku, jako jednym, idealnym przedmiocie o nieoznaczonym zasięgu (prawo spadkowe), 4. prawo rodzinne. [...]

Z tych rozważań wynika, że norma prawna, miarodajna dla każdego określonego przypadku, podlega oznaczeniu i odgraniczeniu najpierw i przede wszystkim przez przyporządkowanie uprawnionej osoby do określonego obszaru prawnego; poza tym jednak mogą następować różnorakie i poważne modyfikacje przez stosunki prawne [...].

[...] Aby jednak obie części naszych badań ująć w podobny sposób, możemy powiedzieć, że w rezultacie dla każdej klasy stosunków prawnych poszukuje się określonej siedziby.

Podążając za tą myślą, chciałbym tutaj powtórzyć formułę [...], za którą odtąd idzie całe to opracowanie,

że dla każdego stosunku prawnego poszukuje się
tego terytorium prawnego, do którego ów stosunek prawny
przynależy, czy też jest mu podporządkowany,
zgodnie ze swoją właściwą naturą (gdzie ma on swoją siedzibę).